

KURYER LITEWSKI

W Wilnie w Poniedziałek dnia 1 Sierpnia r. s. 1827 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 22 lipca.

(Journal de St. Petersburg.)

Dziś, z okoliczności Imienin NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY MATKI, j. ko też Dostojnych JEY Wnuczek ICH CESARSKICH WYSOKOŚCI Wielkich Xiężniczek MARTY NIKOŁAJEWNY i MARTY MICHAŁOWNY, i JEY CESARSKIEY WYSOKOŚCI Wielkiej Xiężny dziedzicznej Sasko-Weymarskiej, uroczyste śpiewane było *Te Deum* po wszystkich kościołach stolicy.

Z rana, NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEGOMOŚĆ i NAYJAŚNIEYSZE CESARZOWE, odbierały z tej okoliczności, w Carskim-Siele, powinszowania od pierwszych urzędników, członków Rady Państwa, Ministrów i ich pomocników, od Jenerałów i Urzędników Dworu.

Przechadźce, która nastąpiła wieczorem na wyspie Jełagińskiej, naypiękniejsza sprzyjała pogodzie. Natłok powozów i pieszych osób nader ją świetną uczynił. Rano, dany był spektakl niemiecki w nowym teatrze na Kamieńnym Ostrowie; wieczorem, spektakl rosyjski, a potem maskarada. Piękny fajerwerk spalono na wyspie Krestowskiej, naprzeciw Jełagińskiej, a domy letnie okoliczne były oświecone.

— Donoszą z Archangiela, pod d. 7 lipca, że w zeszłym tygodniu przybyło tam 29 okrętów, z których dwa tylko były z towarami. Od początku żeglugi, liczba okrętów przybyłych wynosi 284, a wyszłych 221.

— Donoszą z Dubossar pod d. 29 czerwca, że tam panuje, od dwóch prawie miesięcy, nadzwyczajna posucha, która wyniszczyła trawę i zboża. Tegoż samego doświadcza i Woroneż, gdzie upały dochodzą do 50 stopni, a d. 24 t. m. był grad wielki.

(z Gazety Senackiej).

W Naywyższym Ukazie J. C. M. do Rządzącego Senatu wyrażono:

Dnia 15 lipca. „Z liczby wybranych przez obywateli gubernii Wileńskiej i Grodzieńskiej kandydatów, Prezydentami tamiecznych Sądów Głównych Rozkazujemy być: 1go departamentu Sądu głównego Wileńskiego, Janowi Marcinkiewiczowi—Żabie, a w 2gim departamencie, Wincentemu Dowgiale; 1go zaś departamentu Sądu głównego Grodzieńskiego, Karolowi Zatejskiemu, a 2go departamentu Stefanowi Mikulskiemu.

(Journal de St. Petersburg.)

CESARSKIE Ministerium spraw zagranicznych, otrzymało przez gońca, przybyłego tu dnia 13 b. m., traktat, podpisany w Londynie dnia 24 czerwca (6 lipca) zeszłego, pomiędzy Rosyją, Anglią i Francją; który stanowi zasady urządzeń, mających służyć do przywrócenia szczęśliwego i trwałego pokoju w części Lewantu, pustoszonej od r. 1821 wojną, która trapi religiją i ludzkość.

Ważna ta tranzakcja, zaratyfikowana przez JEY CESARSKĄ MOŚĆ, jest w brzmieniu następującem:

W Imie Przenajświętszej i Nierozdzielnej Trójcy.

NAYJAŚNIEYSZY CESARZ Wszech Rossyy, NAYJAŚNIEYSZY Król Francyi i Nawarry, i NAYJAŚNIEYSZY Król zjednoczonego Królestwa Wielkiej-Brytanii i Irlandyi, przeniknieni potrzebą położenia końca krwawey walce, która, wystawując prowincye greckie i wyspy Archipelagu na wszelkie nierządy anarchiczne, przynosi codziennie nowe trudności handlowi krajów europejskich, i daje powód do korsarstw, które nie tylko narażają poddanych Wysokich Stron umawiających się na znaczne straty, lecz nadto jeszcze wymagają uciążliwych środków czuwania i poskramiania.

Nayjaśniejszy Król Francyi i Nawarry, i Nayjaśniejszy Król zjednoczonego Królestwa Wielkiej-Brytanii i Irlandyi, otrzymawszy prócz tego ze strony Greków nalegające wezwanie, do uczynienia swojego pośrednictwa u Porty Ottomańskiej, i będąc, równie jak NAYJAŚNIEYSZY CESARZ Wszech Rossyy, przejęci pragnieniem wstrzymania rozlewu krwi, jako też zapobieżenia wszelkiego rodzaju nieszczęściom, wyniknąć mogącym z przedłużenia się takiego stanu rzeczy;

Postanowili połączyć Swoje usiłowania, i uregulować ich działanie, przez traktat formalny, w celu przywrócenia pokoju pomiędzy stronami spółzawodniczymi, za pośrednictwem rozporządzenia, którego wymaga, równie uczucia ludzkości, jak i interes spokoyności Europy.

Na ten koniec, Wysokie Strony umawiające się mianowały Swoich pełnomocników, dla rozważenia, postanowienia i podpisania rzeczzonego traktatu, to jest:

NAYJAŚNIEYSZY CESARZ Wszech Rossyy: Krzysztofa Xięcia Lieven, Jenerała piechoty wojsk JEY CESARSKIEY MOŚCI, Swojego Jenerał-adjutanta, Kawalera orderów Rosyjskich, Pruskich: Orła czarnego i Orła czerwonego, orderu Hannowerskiego Gwelfów, Kommandora wielkiego Krzyża orderu Szwedzkiego Miecza, i ś. Jana Jerozolimskiego, Swojego nadzwyczajnego i pełnomocnego Posła przy Nayjaśniejszym Królu Wielkiej-Brytanii;

Nayjaśniejszy Król Francyi i Nawarry: Xięcia Juliusza Hrabiego de Polignac, Para Francyi, kawalera orderów Króla Jegomości Chrześcijańskiego, Feldmarszałka JEY wojsk, kawalera wielkiego Krzyża orderu Sardyńskiego ś. Maurycego, i t. d. i t. d.; Swojego posła w Londynie; a Nayjaśniejszy Król zjednoczonego Królestwa Wielkiej-Brytanii i Irlandyi: Jana Wilhelma Wice-hrabiego Dudley, Para zjednoczonego Królestwa Wielkiej-Brytanii i Irlandyi, Radcę Króla Jmci Angielskiego w tajney JEY radzie, Swojego pierwszego Sekretarza stanu, mającego wydział spraw zagranicznych, i t. d. i t. d.,

Którzy, po okazaniu sobie nawzajem swoich plenipotencyj, w dobrej i należytej formie, ugodzili się na następne artykuły:

Artykuł I. Mocarstwa umawiające się, przełożą Porcie Ottomańskiej Swoje pośrednictwo, w celu sprawienia pojednania między tąż Portą a Grekami.

To przełożenie pośrednictwa, uczynione będzie temu Mocarstwu wnet po zaratyfikowaniu

traktatu, za pomocą deklaracji wspólnej, podpisanej w Stambule przez pełnomocników Dworów Sprzymierzonych, a razem oświadczone będzie przed obiema stronami spółzawodniczymi, domaganie się bezpośredniego zawieszenia broni pomiędzy sobą, jako wstępnego warunku, nieodzownego do rozpoczęcia wszelkich układów.

Art. 2. Rozporządzenie mające się proponować Porcie Otomańskiej, opierać się będzie na zasadach następujących:

Grecy zależą od Sułtana, jako od pana któremu hołdować mają, i z przyczyny tego hołdownictwa, opłacać będą Państwu Otomańskiemu corocznie haracz, który będzie postanowiony raz na zawsze, za spólną zgodą.

Rządzeni będą przez zwierzchników, których sobie obiorą i sami mianować będą, lecz w których nominacji Porta mieć będzie niezaprzeczony udział.

Dla sprawienia zupełnego rozdziału pomiędzy pojedynczymi osobami obu narodów, i dla zapobieżenia wszelkim niesnaskom, koniecznemu wypadkowi tak długiej walki, Grecy oheymą posiadłości tureckie, położone, bądź na lądzie, bądź na wyspach greckich, z obowiązkiem wynagrodzenia dawniejszym właścicielom, albo w corocznej summie, która przyłączoną być powinna do haraczu, jaki opłacać będą Porcie, albo też przez inną jaką transakcyą tegoż rodzaju.

Art. 3. Szczegóły tego rozporządzenia, równie jak granice obwodu na lądzie, i wymienienie wysp Archipelagu, do których ten ma się rozciągać, oznaczone zostaną w negocyacji później nastąpić mającej, pomiędzy Wysokimi Mocarstwami, a obiema stronami spółzawodniczymi.

Art. 4. Mocarstwa umawiające się, obowiązują się doprowadzić do skutku zbawienne dzieło przywrócenia pokoju Grecyi, na zasadach wynikających z artykułów poprzedzających, i opatrzyć, bez najmniejszej zwłoki, swoich reprezentantów w Stambule, we wszelkie instrukcje, jakich wymaga dopełnienie traktatu, który podpisują.

Art. 5. Mocarstwa umawiające się, nie będą szukały w tych rozporządzeniach żadnego powiększenia granic, żadnego wyłącznego wpływu, żadnej korzyści handlowej dla swoich poddanych, nad te, które mogą równie otrzymać poddani każdego innego narodu.

Art. 6. Rozporządzenia względem pojednania i pokoju, które mają być stanowczo przyjęte przez strony spółzawodnicze, będą zaręczone przez te z Mocarstw podpisujących się, które osądzą za rzecz potrzebną lub podobną zawrzeć tę obligacyą. Dopełnienie i skutki tego zaręczenia staną się przedmiotem zastrzeżeń późniejszych pomiędzy Wysokimi Mocarstwami.

Art. 7. Niniejszy traktat zostanie zaratyfikowany, a ratyfikacye będą wymienione, w przeciągu dwóch miesięcy, albo jak można będzie najprędzej.

Na dowód czego, pełnomocnicy każdej Strony podpisali go, i przyłożyli swoje pieczęci herbowe.

Dan w Londynie, dwudziestego czwartego czerwca (szóstego lipca), roku łaski tysiąc osiemset dwudziestego siódmego.

Podpisano: (L. S.) Lieven.

(L. S.) Xiążę de Polignac.

(L. S.) Dudley.

Artykuł dodatkowy.

W razie, gdyby Porta Otomańska nie przyjęła, w przeciągu miesiąca, pośrednictwa, które ma być jej proponowane, Wysokie Strony umawiające się, zgadzają się na następujące środki:

- 1) Oświadczone będzie Porcie, przez Ich reprezentantów w Stambule, że nieprzyzwoitości i klęski, wyrażone w traktacie dzisiejszym, jako nieodłączne od stanu rzeczy, utrzymującego się na Wschodzie od lat sześciu, a któremu położenie tamy, przez środki w mocy Wysokiej Porty będące, zdaje się być jeszcze dalekie, przynaglają Wysokie Mocarstwa umawiające się, do

chwycenia się środków niezwłocznych porozumienia się z Grekami.

To zaś porozumienie się, odbędzie się przez zawarcie z Grekami stosunków handlowych, wysłaniem do nich w tym celu, i przyściem od nich agentów konsularnych, o ile będą mieli władze zdolne utrzymać podobne stosunki.

2) Jesliby, w tym przeciągu jednego miesiąca, Porta nie przyjęła zawieszenia broni, proponowanego w Art. 1 traktatu, albo gdyby Grecy odmawiali jego dopełnienia, Wysokie Mocarstwa umawiające się, oświadczą tej z pomiędzy dwóch stron spółzawodniczych, która chciałaby dalej trzymać się kroków nieprzyjacielskich, albo też obudwóm, jesliby tego była potrzeba, że pomienione Wysokie Mocarstwa będą usiłowały, wszelkimi środkami, jakie okoliczności dorażą ich roztropności, otrzymać niezwłoczne skutki zawieszenia broni, których wymagają dopełnienia, zapobiegając, ile w ich mocy będzie, wszelkie niesnaski pomiędzy stronami spółzawodniczymi; jakoż, natychmiast po wspomnianej deklaracji, Wysokie Mocarstwa użyją łącznie wszystkich swoich środków, dla dopełnienia jej celu, nigdy atoli nie przyczyniając się do kroków nieprzyjacielskich pomiędzy obiema stronami spółzawodniczymi.

Przeto, Wysokie Mocarstwa umawiające się, wnet po podpisaniu niniejszego artykułu dodatkowego, przesyłają instrukcje szczególne na ten przypadek, zgodne z rozporządzeniami wyżej wyrażonemi, do dowodzących admirałów eskadrami każdego z Wysokich Mocarstw z osobna, na morzach Wschodnich.

3) Nakoniec, jesliby, przeciwko wszelkiemu oczekiwaniu, środki te jeszcze były niedostatecznymi do skłonienia Porty Otomańskiej ku przyjęciu propozycyi Wysokich Stron umawiających się, albo gdyby, z drugiej strony, Grecy odrzucili warunki dla nich zastrzeżone w traktacie dzisiejszym, Wysokie Mocarstwa umawiające się, nie przestaną jednak doprowadzać do skutku dzieła przywrócenia pokoju, na tych zasadach, na jakie się pomiędzy sobą umówiły, i dla tego upoważniają oddał swoich reprezentantów w Londynie do rozważenia i postanowienia środków ostatecznych, których użycie mogłoby się stać koniecznym.

Niniejszy artykuł dodatkowy, będzie miał też samą moc i ważność, jak gdyby był co do słowa umieszczony w traktacie dzisiejszym; zostanie on zaratyfikowany, a ratyfikacye będą wymienione razem z ratyfikacyami rzeczzonego traktatu.

Na dowód czego, pełnomocnicy każdej strony podpisali go, i przyłożyli swoje pieczęci herbowe.

Dan w Londynie, dwudziestego czwartego czerwca (szóstego lipca), roku łaski tysiąc osiemset dwudziestego siódmego.

Podpisano: (L. S.) Lieven.

(L. S.) Xiążę de Polignac.

(L. S.) Dudley.

Bakczysaray, dnia 15 czerwca.

(z Pszczoly Północnej.)

Dnia 11 b. m. miasto nasze dotknięte zostało wielką klęską. O godzinie dziewiątej z rana okropna nawałnica rozciągnęła się nad Bakczysarajem i jego okolicami. Przy gwałtownych uderzeniach piorunów lunął deszcz ulewny, z gradem, od wielkości małego orzecha do gołębiego jaja, który trwał bez przerwy minut 35. Woda, z nadzwyczajną bystrością napełniła rynsztoki, wyszła z brzegów, i w jednej chwili z różnych stron zalała się do miasta. Gwałtowne jej potoki wkrótce wszędzie odznaczyły się spustoszeniem: pouszkadzały sklepy towarów, zruynowały kilka domów, garbarni i innych budów, a szczątki ich, razem z rzeczami właścicieli, rozniosły. Dolina Bakczysarayska równie smutne wystawiała widowisko. Ogrody z rozmaitemi warzywami, arbusami i kawnami, na niej położone, jako też pola ze zbo-

żem i stogi skoszonego siana, w kilka minut znikły pod zgubnym napływem wody. Rozniosły siano potoki, a pola i ogrody okrył muł, w wielkiej naniesiony ilości. W przestrzeni ósmiu wiorst, aż do uścia wody deszczowej do rzeczki Kaczy, też same ślady spustoszenia napotykało oko, jakiesmy wyżej opisali. Sama nawet Kacza, nagle wezbrana wielkimi potokami, wystąpiła ze swych brzegów, rozlała się po dolinie, noszącej jej imię, i także zrzadziła nie mało szkody po sadach i ogrodach dookoła leżących. Według najsławniejszych wiadomości, zasięgniętych na miejscu, mieszkańcy Bakczysaraju ponieśli od tego nieprzewidzianego wypadku, straty na 57,757 rubli. Dzięki Bogu żaden człowiek nie stał się ofiarą zalewni; lecz za to wielu utraciło całą swą majątność.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 4 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Rocznica Imienin NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY MARYI FEDERÓWNEJ, MATKI NAYJAŚNIEJSZEGO Łaskawie nam Panującego MONARCHY, obchodzoną była na dniu wczorajszym w Stolicy Królestwa Polskiego z jak największą uroczystością. — W godzinach rannych odbyło się solenne nabożeństwo w Kościele Metropolitalnym *ś. Jana*, na którym znajdowali się Ministrowie, Senat, Rada Stanu, wszyscy Urzędnicy i lud licznie zebrany, wznoszący do Przedwiecznego modły o jak najdłuższe życie Tey Opiekunki sierot i nieszczęśliwych, tudzież całej Nayaśniejszej Panującej Familii. — JW. Hrabia Sobolewski Senator Wojewoda, Minister Stanu, Prezydujący w Radzie Administracyney, dał świetny obiad w pałacu Namiestników Królewskich. Bezpłatne widowisko w Teatrze Narodowym i oświecenie miasta, zakończyły uroczystość dnia tego.

WŁOCHY.

Rzym dnia 30 czerwca

(z Ruskiego Inwalida.)

Nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister Rossyjski w Rzymie, Rzeczywisty Radca Tajny *Italiński*, tknięty paraliżem zakończył życie d. 27 b. m.

FRANCYA.

Paryż dnia 21 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Królewska akademja umiejętności wybrała wczora Pana *Berthier* na członka wydziału mineralogicznego w miejsce Pana *Ramond*. Na témże posiedzeniu odebrała akademja smutną wiadomość o zgonie P. *Fresnel*, członka swego, który latarnie morskie wydoskonalił.

Panu *Immeri*, inżynierowi, polecono wystawić most przy *La Bosse de Marne* i zrobić nową wielką drogę, która łącząc się pod *Charanton* z drogami Burgundyi i Szampanii, nada im nowy kierunek na lewym brzegu *Sekwany* aż do środka tutejszey stolicy. Będzie to jedna z najważniejszych popraw dróg w Departamencie *Sekwany*, a robota ma być w przyszłym roku zakończona.

Donoszą z *Lugdunu*, iż nadzwyczajna ulewa zalała w kilku minutach to miasto, tak, iż woda miała prawie 2 stopy wysokości na ulicach, i wielką szkodę w dolnych mieszkaniach i sklepach zrzadziła. Woda dostała się także do jednego z tamiecznych kościołów, gdzie właśnie odbywało się nabożeństwo, tak dalece, iż zgromadzony lud, nie mogąc uciekać przed nawałnością strumienia, musiał spiesźnie stanąć na ławkach i krzesłach kościelnych.

W osadzie naszej *Pondichery* (w Indyach Wschodnich) wydarzyły się na początku r. b. rozruchy. Mieszkańcy żądali zniżenia ceny *paddy* (ryżu w słomie), dostarczanego im z magazynów Królewskich, przytrzymano kilku, a gdy 7 do 800 Indyanów zgromadziło się przed mieszkaniem Namiestnika, zostali od *Sipayów*, którzy są gwardyą jego, przyjęci ogniem z broni ręcznej, i rozprzeczni

od policyi, kijami uzbrojoney. Namiestnik kazał przeciwko winnym wytoczyć sprawę; ci jednak, po większey części zbiegli. Jeneralny adwokat, P. *Dangle*, otrzymał w tém zdarzeniu uwolnienie i został do Francyi odestany.

Pan *Lallemand*, nauczyciel wydziału lekarskiego w *Montpellier*, przekonał się, że *Laudanum* jest najlepsze na bielmo. Przez dni trzydzieści, a zwłaszcza po trzy razy na dzień dotyka się bielma płynnym ekstraktem opium, co rozpędza bielmo. Wyznaje P. *Lallemand*, że sposobu tego nauczył się od pewnego Polaka.

Przywieziono teraz z Indostanu ósmy cud świata: Kolos na 24 stóp wysokim tronie siedzący, a w jedney ręce słońce, w drugiej zaś chwyty trzymający. Tron i olbrzym są z łanego złota, słońce zaś i chwyty wysadzone kamieniami, mającemi wartości 40,000 funtów szterl. (1,600,000 zł. pol.). Właściciel, Irlandczyk, jest ztém w posiadaniu bryty złota, wartującego 25 milionów franków i zewsząd mu za nie rozmaite czynią ofiary.

ANGLIA.

Londyn dnia 21 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Zamysłono wystawić pomnik zmarłemu Królowi *Jerzemu III*, lecz zebrana tym celem składka wynosiła tylko 4,500 funtów szterlingów (180,000 zł. pol.), gdy tymczasem wydatki wyrachowano w ilości 25,000 funt. szterl. (milion zł. pol.).

W całej Szkocyi, a szczególniej w północney części, wzmaga się handel. Na wielkim tamiecznym jarmarku, sprzedano 120,000 kamieni wełny i 150,000 sztuk owiec. Wełnę płacono o 15 do 20 procentu drożej, niż w roku przeszłym. Spodziewają się obfitego urodzaju w północnych prowincyach.

Jedna z tutejszych Gazet donosi, iż Pan *Pflügel*, sprawujący interessa Austriackie przy Dworze Portugalskim, zaraz po przybyciu gońca z *Wiednia* d. 5 czerwca, odwiedził Pana *Saldanha Daun*, Ministra wojny, i proponował, aby Infant *Don Miguel* wrócił do *Lizbony* i został ogłoszony Regentem, poczytując to za jedyny środek przywrócenia spokojności w kraju. Minister miał oświadczyć, iż pierwszy z poddanych Portugalskich postulatnym będzie Infantowi, skoro z woli Cesarza *Don Pedro* prawnie obemyt Rejencyą.

Jenerał *Vives*, wielkorządca wyspy *Kuba*, miał otrzymać rozkaz z *Madrytu*, aby oddział wojska posłał stamtąd do Hiszpanii; co jednak w skutku przełożeń jego względem ważności wyspy i obawy wylądowania Kolumbińczyków, nie nastąpiło.

W *Stramfordhill*, mieszkaniu wiejskiem Bankiera *Rotschild*, odprawił się niedawno ślub Pana *Worms*, siostrzeńca jego, z córką Pana *Samuel*, mającą przeszło 500,000 funt. szterl. (20 milionów zł. pol.) posagu.

W okolicach *Leeds*, pewna 69cioletnia kobieta, która od niejakiego czasu mało jadła, spała ciągle przez dni ośm, a potem obudziwszy się na krótką chwilę, znowu zasnęła, i wkrótce umarła.

Utworzyło się tu towarzystwo przeciw pojedynkom, pod przewodnictwem duchownego Doktora *England*. Członkami tego towarzystwa są znakomici urzędnicy wojskowi i cywilni.

Niedawno zdarzył się w *Glaskowie* rozczulający wypadek. Pewny maytek, który po wielu latach oddalenia, ze znaczném bogactwem wrócił do oyczyn, przebiegał kray cały, i nigdzie szukanej przez siebie małżonki swojej wynaleźć nie mógł. Jednego razu, gdy bez żadney nadziei przechodził ulicę *Glaskowa*; słyszy nagle dobrze sobie znany głos, wykrzykujący: *piękne i dobre śledzie na sprzedaż!* bież i poznaje swoją żonę, która tak biednym zarobkiem życie utrzymywała. W tedy w radosném uniesieniu nie uważa na przechodzących, i przyskoczywszy do żony, wyrwa jej koszyk z ręki i śledzie na bruk wyrzuca. Poznają się w jedney chwili wzajemnie; następują łzy i uściskanie.

nia, uszczęśliwiony maytek widząc w bliskości sklep ubiorów płci żeńskiej, wbiega z żoną do niego, przybiera ją w oka mgnieniu w nowe piękne suknie, a stare jej łachmany wyrzuca tam, gdzie śledzie leżały, na wieczne nędzy zapomnienie.

Anglik *Johnson*, znany powszechnie z dzielnej odwagi i rzadkiej zręczności w sztuce marynarskiej, powziął był śmiałą nadzwyczaj myśl, uwieść potajemnie *Napoleona* z wyspy *ś. Heleny*, a to za pomocą największego, może, okrętu podwodnego, jaki kiedy wybudowano. Okręt ten miał 100 stóp długości, maszty zaś i żagle na pokład spuszczone bydy mogły. Ułożył sobie *Johnson* oznaczyć się we dnie z położeniem miejsca, a spuściwszy się pod wodę, przybić w nocy do lądu i donieść o tem *Napoleonowi*. Niezmierne summy obiecano mu za wykonanie tego przedsięwzięcia, a przed samym wyjazdem, przyrzeczono mu prócz tego 40,000 funtów szterl. (1,600,000 zł. pol.) wylczyć. Cały już okręt był skończony, i tylko tram (dno okrętowe) podwójną miedzią obłożyć jeszcze zostawało, aby szczęśliwie odpłynąć, gdy się o śmierci znakomitego więźnia dowiedziano.

Za czasów *Garyka* najlepsi aktorowie Angielscy pobierali tylko po 12 fun. szter. (480 zł. Pol.) miesięcznie. Tak źle płaceni musieli przy aktorstwie trudnić się jeszcze czem innem. Tak: *Packer* był siodlarzem, *Burton* i *Parson* malarzami krajowidów, *Aicken* miał fabrykę pończoch w *Yorkstreet*, *Dawid* kiegarnią, *Bransbey* był kapelusznikiem, Pani *Pritchard* pożyczala ubiory reutowe, *Dybden* był cieślą, a komik *Tom Westen* obracał pieczyste w kuchni Królewskiej w *St. James*.

Jedna z tutejszych Gazet donosi, iż pewna kobieta w *Brignton*, w przeciągu 3 lat, urodziła 18 dzieci.

Nayotyłszym w Anglii człowiekiem był niejaki *Agate*, który dnia 11 b. m. umarł w *Hornsham*. Potrzebował trunny, która miała 13 stóp szerokości, a 12 stóp i półtrzecia cala głębokości.

Spodziewany z *Vera-Cruz* okręt *Primrose*, zawinął szczęśliwie do *Plymouth*, i przywiózł 1,200,000 talarów Hiszpańskich, oraz pewną ilość koszenilli. Przybył także na nim Pan *Ward*, sprawujący interessa nasze w *Mexyku*, i Pan *Rocafuerte*, poseł Meksykański, który odda zatwierdzenie traktatu handlowego, zawartego między rządem naszym a Meksykańskim.

NIEMCY.

Od brzegów Menu dnia 22 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Król Jmć Bawarski oświadczył dnia 2 b. m. Deputacyi towarzystwa rolniczego, iż z radością przybędzie na odprawie się mającą w *Monachium* uroczystość tegoż towarzystwa, albowiem rolnictwo stanowi najważniejszy przedmiot w kraju, i wspomniane towarzystwo jest nader użytecznym instytutem. Uroczystość ta nastąpi dnia 7 października.

W *Monachium* odebrano list od Podpułkownika Bawarskiego *Schnitzlein*, który donosi, iż z dwoma działami należał d. 6 maja do bitwy Greków z Turkami pod *Atenami*. Wspólnie z naczelnym wodzem Greckim *Church* potrafił uratować się na okręcie, i teraz krąży z Admiralem Lordem *Cochrane* na morzu śródziemnym.

Korrespondent Norymberski donosi z *Berlina*, iż Król Jmć Pruski, wracając z *Töplitz* ma się widzieć z Cesarzem Jmcią Austriackim w *Dreznie*, i że słyhać o zaślubieniu Xiążęcia Pruskiego *Wilhelma*, Syna Króla Jmci, z pewną Xiężniczką z dawnego domu panującego Niemieckiego.

Sławny rzeźbiarz *Thorwaldsen* ukończył w *Rzymie* model do posągu zmarłego Xiążęcia *Leuchtenbergskiego*. Posąg ten ma mieć 10 stóp wysokości, i zdobić pomnik, który wspomniane-

mu Xiążęciu wystawiony będzie w *Monachium*.

Z powodu ciągłej suszy, woda na rzekach w Niemczech bardzo opadła. Rzekę *Men* przeysć można w kilku miejscach. Trawa na łąkach jest wypalona; młyny próżnują; i wszelkie ogroduwiny podrożały.

Majątek po zmarłym w *Frankforcie* bankierze *Bethman*, wynosi blisko 9 milionów złotych Ryńskich.

— Dnia 25 lipca. —

Maystrowie cechu bednarskiego w *Hanau*, udali się d. 18 b. m. w uroczystym orszaku z muzyką do *Wilhelmstad*, celem podania J. X. Mości Elektorowi nayuniższego wiązania na urodziny jego za dni kilka przypadające, beczki obemyjacey 8½ wiader, umyślnie na to zrobionej. Bezcza ta, misternie zrobiona, otoczona jest 10 żelaznemi obręczami, na 2 cale szerokiemi, które są niebiesko malowane, bardzo pięknie i zgrabnie robione. W czopie znajduje się bandera narodowa, na dnie umieszczony jest ozdobny, płaskorzeźbą robiony napis, otaczający w półkołu herb Elektorsko-Heski w następujących słowach: *J. X. E. M. Wilhelmoi II Elektorowi Heskiemu, kochanemu oycu oyczyzny, na znak wiernego przywiązania ofiarowana od cechu bendnarskiego w Hanau, d. 18 lipca 1827*. Xiążę Elektor dar ten bardzo mile przyjął.

Roku zeszłego było na Lipskim jarmarku tylko 10 dzieł Polskich, a zatem o 23 mniej jak r. 1825.

HISPANIA.

Madryt, dnia 8 lipca,

(z Gazety Warszawskiej.)

Xiążę *Villa-Hermosa* został mianowany Kawalerem złotego Runa.

Zdaje się, iż Xiążę *San Karlos* nie tak prędko pojedzie do *Parisza*, albowiem Król Jmć kazał mu udać się za sobą do *St. Ildefonso*, co jest bardzo nieprzyjemnem dla Pana *Calomarde*, który przez zawiść chciał oddać się do Francji. Słyhać mocno o uwolnieniu tego ministra od urzędu.

Jenerał *Monet* przysłał gońca z doniesieniem, iż 200 żołnierzy pod przywództwem swoich officerów, zbiegło z bronią i tornistrami do Portugalii. Że zaś oddział wojska wysłany przez wspomnionego Jenerała na ich ściganie, przeszedł granice, i popełnił niejakię zdrożność w Portugalii, wypadek ten więc może łatwo zrzucić nowe nieporozumienia z tym krajem.

Oddział gerillasów, złożony ze zbiegłych Portugalczyków i kilku Hiszpanów, wkroczył w zeszłym miesiącu do Portugalii, i jedną wieś zrabował; poczem wrócił do Hiszpanii, gdzie dowódca kazał natychmiast 7 z tych ludzi uwięzić. Są między nimi dwaj officerowie Hiszpańscy, którzy do tej wyprawy należeli. Mają bydy surowo ukarani.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 5 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Przybycie Infanta *Don Michata* jest tu przedmiotem wszelkich rozmów. Spodziewają się go z pewnością, ile że d. 26 października skończy lat 24 wieku swego, i naówczas będzie pełnoletnim.

Posłano statek do *Brest* z rozkazem, aby Brezylliczykowie, czekający tam na Infanta *Don Michata*, niezwłocznie popłynęli na powrót do Brezylji na okręcie wojennym *Don Juan VI*.

Marszałek polny *Boreto*, nie tylko odzyskał swój stopień, lecz nawet mianowany Jenerałem Porucznikiem: co pochodzi z postanowień Cesarza *Don Pedra*, przywiezionych przez Doktora *Abantes*, których dawniejsi Ministrowie wzbranił się uskutecznić.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 1 Sierpnia r. 1827 Roku.

W Krakowie d. 28 mca lipca 1827 r.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Stosownie do reskryptu JW. Kuratora Je-
neralnego Instytutów naukowych W. M. Kra-
kowa i J. O., z d. 26 lipca r. b. N. 674, poda-
je do wiadomości i ogłasza konkurs na posadę
Nauczyciela Fechtowania przy Uniwersytecie
Jagiellońskim wakującą, z obowiązkiem dawa-
nia 4ch lekcyy w tygodniu. Konkurrujący o tę
posadę winni złożyć w Kancellaryi Uniwersy-
tetu opis swego życia, udowodniając zaświad-
czeniami swoje nauki i dobre obyczaje; dołą-
czą oraz program, według którego każdy z
nich życzy sobie dawać lekcye fechtowania.

Po złożeniu takowych dowodów, współ-
ubiegający się uwi domieni zostaną o dalszem
postępowaniu konkursu. Roczna pensya do
tej posady przywiązana wynosi 1000 zł. pol.
Termin ubiegania się o tę posadę jest dzień 24
września r. b.

Girtler.

Jankowski Sekretarz Uniw.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Re-
missą Mińskiego Głównego Sądu 2go Departa-
mentu w dobra b. JW. Alojzego Buynickiego
b. Marszałka Ptu Dziśnien. i Kawalera ustalo-
ny, załatwiwszy materyą względem aktów, ku
oczewistemu ostatecznemu rozbirowi dzieła
konkursowego przystąpić postanowił, i termin
następnego zjazdu swojego do majątności Za-
borza w Mińskiej Gubernii w Dziśnien. Pcie
leżący, w dniu 22 augusta 1827 roku prze-
znaczył, w jakowym terminie iżby tak kredy-
torowie jako też debitorowie JW. Alojzego
Buynickiego b. Marszałka i Kawalera, oraz
wszystkie interessowane strony ze wszelką go-
towością do ostatecznej oczewistej rozprawy
niechybnie przytępowały, sub amissione rei o-
bowiazał; o czem przez niniejszą trzykrotną
awizacyą wszystkie interesowane strony zawiad-
damia. Datt roku 1827 miesiąca julii 15 dnia.

Sabaldyn Siwicki Prezydujący Exdywizor.

Józef Korsak Z. P. D. Pisarz Exdywizor.

Kazimierz Łukaszewicz Exdywizor.

Onufry Proniewski Regent.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na dobra
nieletnich Seweryna Adama i Zofii Hrabów
Platerow Sukcessorow zeszłego Seweryna Hr.
Platera Chorążego Ptu Dziśnien. ustanowiony;
lubo czynność swoją w miasteczku Krasławiu w
pele Dñabur. Gubernii Wilebs. rozpoczął, i
wziąć do namowy dnia 18 terażn. julii przed-
sięwziął; gdy jednak strony w celu przygoto-
wania się do Replik, odruczenia Sądow zaza-
dły, nie mając dalsze prawne i słuszne pobud-
ki przewodniczyły, zjazd swoy ostateczny na dzień
26 septembra t. r. odruczył, a dnia 4 następu-
jącego oktobra bez żadnych odkładów całe dzie-
ło wziąć do namowy postanowił; przeto gdyby
wszyscy wierzyciele i pretensorowie do zeszłego
Seweryna Hr. Platera, bądź z jego zawinie-
nia bądź z głowy jego oycy ś. p. Augusta Hr.
Platera Kasztell., z działu pomiędzy bracią za-
wartego, jakikolwiek dopominek mający dłu-
żnicy, pod obawą ammissyi i zaocznego wska-

zania do tego Sądu w terminie zakreślonym ja-
wili się, ostrzega. Roku 1827 julii 21 dnia

Floryan Chrucki Prezydujący Exdywizor.

Ludwik Makowiecki Exdywizor.

Justyn Chomski Z. P. Wil. Exdywizor.

Za zgodność świadczę J. Zorawowicz Reg.
Exdywizor.

1 Niżej podpisany Exekutor Testamentu ze-
szłego ś. p. Adama Kozłowskiego Regenta Ziem-
skiego Nowogrodzkiego, mam obowiązek pro-
sić po raz ostatni, o przybycie osobiste, lub za
mocownymi plenipotentami do miasta po-
wiatowego Nowogródka w Powiecie Nowogród-
kim Gubernii Grodzieńskiej położonego, na dzień
15 8bra roku bieżącego, sukcessorow zeszłego
Kozłowskiego z trzech siestr jako to: Barbary
z Kozłowskich Golembiewskiej, Konstancyi
Lootlowey, i Wiktoryi z pierwszego zamężcia
Pietraszewskiej w powtórny Zaleskiej, dla
postanowienia ostatecznego układu o podział
pozostalego majątku, i stałych przedsięwzięcia
szrodkow dochodzenia go na massach w kredy-
cie zachwianych. Troskliwość o to moa bez-
skuteczna przez lat dwa, jeśli podobnie na dal
przedłużać się ma, tak dla niezebrania się je-
dnoczasowego sukcessorow, w oznaczonym wy-
żey 15 8bra terminie, lub też za niedostarcze-
niem Plenipotentow, w takim razie, przez
oświadczenie zapisane w Aktach Powiatowych,
zaprzeszając działać w rzeczy nieodpowiedniej
zażądaniu położonemu we mnie, przez zeszłego
ś. p. Kozłowskiego, a bezkorzystney w poży-
tkach dla żyjących sukcessorow jego, którym
do końca włożony na mnie powinności przez
pamięć obowiązkow przyjaźni chciałbym prze-
wodniczyć. Datt 1827 julii 1.

Xawery Obuchowicz Exekutor Testamen-
tu zeszłego ś. p. Adama Kozłowskiego Regen-
ta Ziemskiego Nowogr.

Dozwolono drukować. Dnia 31 lipca 1827
r. Cenзор Radca Stanu Ignacy Reszka.

5 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialne-
go Rządu. Na wybudowanie w Mieście Kow-
nie i w Miasteczku Janowie dla konno-Artyl-
leryjskich N. 1go i N. 2go rot, po jednej wo-
zowni, reytzuli i prochowym sklepie, za wy-
rachowaniem, podług śmiety, na każdą budo-
wę, z ziemskich poborow, po 3,318 rub. 24
kop. srebr. summy, będą się odbywać w Izbo
Skarbowey Wileńskiej tagi, 1szy 1, 2gi 5
następującego mca septembra, a 3ci i ostatecz-
ny we trzy miesiące, od dnia wydrukowania,
które później nastąpi w Kuryerze Litewskim;
załem życzący wziąć na siebie takową budowę,
zecheą przybywać do Izby Skarbowey Wileń-
skiej na pomienione terminy; przy czém uprze-
dza się, iż jeśli przed nadejściem pomienionych
terminow, nie przyydzie od Ministeryum Spraw
Wewnętrznych, na wyliczoną podług śmiety
na to wybudowanie summe, rezolucya, w tym
przypadku i odbywanie targow będzie odłożone.
Dnia 23 lipca 1827 roku.

Sowietnik i Kawaler Nowicki.

Sekretarz Kowalenok.

Naczelnik Stołu Sokołowski.

3 Brzeska Miejska Policja ogłasza, iż z rozrządzenia Zwierzchności, na uzyskanie należności przysądzonej przez Sąd Główny Grodzieński 2giego Departamentu. w dziele o roztrwonięciu kwaternicznych pieniędzy przez byłych członków Miejskiego Ratusza i Kwaternicznej Komisji, domy ich z dalszemi zabudowaniami, oddawać się będą życzącym w arendowną tenutę, albo na sprzedaż; wzywają się więc życzący z gotowemi pieniędzmi dla kupienia lub wzięcia w arendę tych domów do tej Policji, w której targi odbywać się będą w każdym czasie; dla czego i przyłącza się wiadomość z oznaczeniem ocenki domów i rocznego dochodu, także do kogo przynależą:

Ocena domow byłych członków Miejskiego Ratusza i Kwaternicznej Kommissyi, naznaczona przez ocenszczyków Brzeskiej Miejskiej Policyi dnia 21 lipca 1827 roku.										
						Liczba domow drewnianych.	Ocena do- mow		Roczny dochod	
							S r e b r e m			
							Rub.	Kop.	Rub.	Kop.
Mikołaja Koźwinskięgo	.	.	.	.	.	1	150	—	30	—
Dona Donenberga	.	.	.	.	.	1	30	—	5	—
Jakuba Sonchickiego	.	.	.	.	.	1	200	—	40	—
Antoniego Szetołowicza	.	.	.	.	.	1	400	—	30	—
Leybka Włodawskiego	.	.	.	.	.	1	200	—	40	—
Zacharyasza Fridentalę	.	.	.	.	.	1	200	—	40	—
Franciszka Sorniewiczę	.	.	.	.	.	3	300	—	50	—
Iwana Makowskiego	.	.	.	.	.	1	100	—	15	—
Teodora Paszkiewiczę	.	.	.	.	.	1	40	—	8	—
Grzegorza Łopuszyńskiego	.	.	.	.	.	1	50	—	10	—
w Ogule						12	1,670	—	268	—

Horodniczy Konopacki.
Pismowoditel Lipko.

3. Na skutek Przedpisania JW. Litt. Wileń. Cywilnego Gubernatora, Aktualnego Radzcy Stanu i Kawalera Horna pod dnem 22 dattowanego, a dnia 24 presen. za Ner. 15,544 do Rady Miejskiej Wileńskiej wyszłego, naznaczyć termin na przetarg wypuszczającego się w arędę młynu Miejskiego po Biskupiego, na pewne lata, na punktach przed-kontraktowych w Radzie sporządzić się powiunych nakazującego: taż Rada Miejska Wileńska naznaczywszy na wyrażony przetarg dzień 4 nadchodzącego mca augusta, wszystkich życzących zaarędownać na pewne lata młyn mieyski po Biskupi, przez niniejsze ogłoszenie trzy-krotnie w Gazecie Kuryera Littgo zamieszczające się wzywa, aby na dzień 4 nadchodzącego mca augusta z dostatecznemi załogami do Rady Miejskiej Wileńskiej przybyli, gdzie i punkta przed-kontraktowe dla odczytania wygotowane będą. Datt. w Wilnie roku 1827 mca julii 26 dnia.

Jan Buksza Prezydent M. W.

Sekretarz Rady M. W. Józef Woytkiewicz.

2 Remanifest imieniem WW. Michała Zebrowskiego, naturalnego sukcesora po zesłym Xiędzu Wiktorym Kwincie Proboszczu Daugieliskim; Michała b. Pisarza Grodz., Stanisława b. Sędz. Ziem., Jana b. Deputatę wywodowego, Jerzego b. Assesora Sądu Niższego i Józefa Sędziego Granicznego, Urzędników Zawileyskich, synów Antoniego Kwintow; na zamieszczone w Grodzie Zawileyskim roku 1827 julii 7 imieniem WJP. Bogusława Kwinty b. Sędz. Grodz. Brasław. oświadczenie, do Karyera Litewskiego w Numerze 84 podane, w następującej odpowiedzi. Zeyście z tego świata Xiędza Wiktora Kwinty Proboszcza Daugieliskiego, w majątku Plebańskim Siwiszkach w Pcie

Zawileyskim roku 1827 maja 1 zdarzone, z podobnego tylko nazwiska, lecz w żadnym stopniu niekrewnego WJP. Bogusława Kwinty, tak dalece umysł zajęło, iż pomimo nieprzyswajania się własnego do sukcesji po X. Kwincie, w całą czynność sukcesora prawego Michała Zebrowskiego, jako siostrzana rodzonego zesłego X. Kwinty, zayrzawszy, innego sukcesora podstawować i w stosunkach dowieść się niemogących, formując pretensją, summy do rozdziału, czyniącym niniejszy remanifest mi-trężyć ośmielił się. Michał Zebrowski o spadek sukcesji po X. Kwincie z własnego obżałt Bogusława Kwinty (iż on nie jest sukcesorem) przyznania się, nie widzi potrzeby tłumaczyć się przy świadkach osób cywilnych i przy bytności Xiędza Wiktora Zawadzkiego Dziekana Zawil., oraz przy bytności członka właściwey policji, wprzód opieczętowane (toż przy świadkach i straży włosciańskiej) składy otworzywszy, za nienaydziemieniem w papierach żadnych testamentów przez zesłego Xiędza Kwinty czynionych, po odłączeniu i zajęciu przez Xiędza Dziekana Zawil. papierow, oraz ruchomego majątku do kościoła Plebanii Daugieliskiej należnych; całą pozostałość jako naturalny sukcesor do własnego zarządzenia objąłem, i część takowego majątku dla pięciu synów Antoniego Kwinty w Powiecie Zawil. mieszkających, z własney mojej woli postąpiłem; jako wa czynność moja z powagi praw krajowych naruszoną bydź nie może, a ustronnego zaymować nie powinna. W kolei swych tentacyow obżałtny Bogusław Kwinta dotyka nas Antonowiczów Kwintow, za bliskie pomieszkanie od rezydeneyi zesłego X. Kwinty, a zład przywłaszczanie po nim sukcesji wmawiać stara się; okazano powyżey iż Kwintowie nie są suk-

cessorami po Xiędzu Kwincie, bliskie położenie majątku oyczystego od rezydencji zeszłego Xiędza Kwinty, i jako imienników, bywanie u niego z dobrym ze strony jego uważaniem, nie nadaje wagi obżal. do czynienia płonnych wniosków o zabor cudzey własności; pomawia mnie Michała Kwinty o zabor szkatuły z gotowem jakoby pieniędzmi, o zabor papierów między którymi miał być sprawiony korzystny na rzecz obżal. testament; lecz to czyni bezdowodnie i przy największym fałszu napastnie; za co u prawa prócz zwrotu wydatków, zasługuje na karę. Cała więc osnowa wyimaginowanej obżalgi krzywdy, polega na wytargowaniu czegoś przez sposób zapowiedzianego niewydawania kapitałów, po Xiędzu Kwincie na rzecz wszystkich czyniących remanifest, wedle powyższego postanowienia przychodzących; lecz światła rozważa debitorów zeszłego X. Kwinty, pretensorstwo i zarzut obżalgi Bogusława Kwinty, w obliczu prawa próżnem uważywşy, nachylać wiary na jego prejekta nie raczy, a bez najmniejszey obawy i własney z omamienia się wyniknąć mogącey szkody, satysfakcyą żalcy za obligami domierzyć winna: odpowiadziawszy przeto żalcy na oświadczenie obżalgi Bogusława Kwinty, takowy remanifest po zapisaniu w księgach powiatowych, do Kuryera Litewskiego podać zamierzają. Pisano roku 1827 mca lipca 25 dnia.

W imieniu własnym oraz mych braci podpisuję, Michał Kwinta.

Jako nieumiejętny trzema krzyżykami Michał Zebrowski X. X. X.

Byłem świadkiem przy podpisaniu się Michała Zebrowskiego, Alexander Zebrowski.

Byłem obecny przy podpisywaniu się Michała Zebrowskiego i uproszony za świadka podpisuję się, Ludwik Raximowicz.

Roku 1827 mca julii 25 dnia. Przed Aktami Grodzkimi powiatu Zawileyskiego, stawając osobiście W. Michał Kwinta b. Pisarz Grodzki Zawileyski, powyższy remanifest dla zapisania do protokołu potocznego podał.

Świadcze Antoni Prątnicki Grodzki Zawil. Vice-Regent.

Dozwolono drukować dnia 28 lipca 1827 roku. Cenzor Radca Stanu Iguacy Reszka.

2 Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnającego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Wypis z Ksiąg Grodzkich Powiatu Brzeskiego. Roku 1827 miesiąca julii 16 dnia.

Przed Aktami Grodzkimi Powiatu Brzeskiego osobiście stanąwszy Jan Wolicki Woźny tegoż Powiatu, Relacyą podanego pozwu zeznał, w te słowa pisanego: Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnającego całą Rossyą etc. etc. etc. UUr. Alexandrowi Hrabie mu Pocielowi Obożnemu Litewskiemu i Kawalerowi Orderow, Teodorowi Pocielowi Obożnicowi Litewskiemu, Idalii z Hrabów Pocielów Sołtanowey Pułkownikowey WPollech przy asystencyi męża W. Adama Sołtana Pozew loco peragendae executionis przed Sąd Ziemski Powiatu Brzeskiego na kadencyą Sto Michałską idącego roku lub po niey następny z Instancyi Ur. Pelagii z Grałów Grabowskich Grafini Grabowskiej Koniuszyniey W.W.X. Lit-

go matki Seweryna i Konstantego synów, oraz Emilii córki Grałów Grabowskich, successorów ś. p. Michała Grafa Grabowskiego Koniuszego W.W.X. Littgo i Kawalera, tudzież opiekunów prawnie przydanych Stefana Grafa Grabowskiego Ministra Sekretarza Stanu Generała Dywizyi W. Pollech i wielu Orderów Kawalera, Jana Grafa Grabowskiego b. Marszałka Powiatu Brzeskiego i Kawalera, a to z zupełnym odwołaniem się do prawa zastawnego na majątność Jelną w Powiecie Brzeskim sytuowaną, od Ur. Alexandra Hrabiego Pociela zeszłemu Michałowi Żyłokowi Sędziemu Sądu Głównego Littgo w roku 1802 junii 3 wydanego, do konsensu na okupno powyższej zastawy r. 1808 junii 12 sporządzonego, do przypiskowego prawa zastawnego zeszłemu Michałowi Grafovi Grabowskiemu Koniuszemu Litewskiemu od obżło Alexandra Hrabiego Pociela w roku 1808 apryla 25 d. uczynionego, do dokumentu wieczysto działowego, zrzeczno kwietacyinego ugodliwego między obżłł. Alexandrem oycem, Teodorem synem i Idalią z Pocielów Sołtanową córką w roku 1820 decembra 16 przed Aktami Ziemskimi powiatu Wołkowyskiego przyznanego, do Manifestu w Aktach Ziemskich Powiatu Łuckiego i Pińskiego w roku bieżącym januaryi 15 i 20 umieszczonego, do pierwiastkowej żaloby z Instancyi żalłych delatorów po obżłłch przed tenże Sąd Ziemski Brzeski wniesionej a na dniu 10 marca w Aktach Grodzkich Brzeskich, na dniu 30 tegoż miesiąca w Aktach Ziemskich Pińskich i dnia 13 apryla w Aktach Ziemskich Powiatu Trockiego urzędownie zeznaney, do dekretu niestannego na obżłłch w rzeczonym Sądzie Ziemskim Brzeskim z zyskami Banicyi doczesney i wieczney otrzymanego, a pryncypalnie w Prośbach: o zatwierdzenie takowego Dekretu w dniu 7 junii bieżącego roku zadyktowanego, o zapłacenie za onym prawnym poosobno solucyi, o nakazanie obżłł. Alexandrowi Hrabie mu Pocielowi, Teodorowi Pocielowi i Idalii z Pocielów Sołtanowey złożenia summy czerwonych złłch 16 tysięcy zastawney na dobrach Jelney, a przez to o uskutecznienie exempcyi tychże dóbr z pod posesyi złłch, w przypadku nieopłacenia całkowitey zastawney summy o wskazanie inekwitacyi per extenuationem do wszelkich jakiego bądź rodzaju funduszów obżłłch Teodora Pociela i Idalii z Pocielów Sołtanowey Pułkownikowey W. Pollech, aż do całkowitego wybrania kapitału i do zupełnego żalłch usatysfakcyonowania, o zastrzeżenie iżby Alexander Hrabia Pociel Obożny Litewski extenuacyiney inekwitacyi, warunkami Alimenta jego zapewniającemi, przeszkadzać lub bronić nie mógł mieć władzy a to pod winami sprzeciwienstwa, o zawarowanie ażeby ani obżłł. Teodor Pociel na fundusze swey siostry, ani ta na fundusze swego brata niezyskując się, a przez to aby nie czyniąc żadney mitręgi żalłcy się domierzili należytą Exolucyą zastawney summy, o domieszczenie prawidła, iż żalłcy się mają wolność nayzupełniejszą trafiać o skutki zapaść mającego dekretu do wszelkich obżłłch funduszów a to bez żadney excepcyi gdziekolwiek on się znajdował, i bez niczyiey od nikogo pod żadnym tytułem przeszkody, o powrót wydatków prawnych. Wolna pozwu poprawa. Roku 1827

już 12. U tego pozwu relacja Wóznego w tém brzmieniu. Roku 1827 dnia 6 lipia Wózny niżej podpisany świadczę iż tego pozwu przed Sądem Ziemskim Powiatu Brzeskiego na powództwo JWch Pelagii z Grałów Grabowskich, Grafini Grabowskiej Koniuszynej W. W. X. Litgo matki, Seweryna Konstantego synów, oraz Emilii córki Grałów Grabowskich, sukcesorów s. p. Michała Grafa Grabowskiego Koniuszego W. W. X. Litgo i Kawalera, loco peragendae executionis wyniesionego, kopiją JW W. Alexandrowi Obożnemu Litewskiemu oycu i Kawalerowi, Teodorowi synowi Hrabiom Pocięjom, Idalii z Pocięjom Soltanowej Pułkownikowej Woysk Polskich przy asystencyi męża W. Adama Soltana Pułkownika Woysk Polskich czyniącego, w dobrach Jelney w Brzeskim Powiecie sytuowanych, na dniu powyższym łącznie i na instancją opiekunów JW W. Stefana Grafa Grabowskiego Generała Dywizyi Woysk Polskich i Kawalera, Jana Grafa Grabowskiego Marszałka b. Powiatu Brzeskiego i Kawalera, małoletnich Grabowskich, popodawałem. Utey Relacyi Wóznego podpis taki: Jan Wolicki W. P. B., Jakową ta Relacya po zeznaniu Wóznieskim jest do xiąg Grodzkich Powiatu Brzeskiego przyjęte i co do słowa z całkowitą żądobą wpisana, następne poświadczenie o zgodności wpisu tego z autentykiem przez Wóznego zeznawającego, niemniej Świadcstwo Urzędnika o własnoręcznym onego podpisaniu się w tém brzmieniu. Zgodność wpisu tegoż z autentykiem poświadczam. Jan Wolicki W. P. B. Ze powyższy podpis jest własnoręczny świadczę. Prezydent Hryniewicki.

Za zgodność z Księgami świadczę Adam Paszkowski Vice-Regent Sądu Grodzkiego Powiatu Brzeskiego Litewskiego.

Dozwolono drukować dnia 23 lipca 1827 roku, Cenzor Radca Stanu, Ignacy Reszka.

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski Dekretem Remissyjnym Ziemstwa Pińskiego roku 1827 februaryi 24 dnia zapadłym, na rozdział majątku W. Apolinarego Ordy Sędziego Granicznego Ptu Pińskiego Kuchcza, Kutyna i Lubina Mińskiego Gubernii w Powiecie Pińskim leżącego, pomiędzy jego kredytorów i pretensorów przeznaczony; dnia 22 apryla bieżącego 1827 roku zjechawszy do majątku Kuchcza, przez zapadły na dniu 25 tegoż apryla akcesoryjny wyrok, Komportacją Dokumentów tak na debitorze jako też na wszystkich jego wierzycielach i pretensorach, dnia 26 junii idącego roku w Kancellaryi Sądu Ziemskiego Powiatowego Pińskiego zaskutecznie się powinna uznać, demappacją gruntów komornikom poruczył i po załatwieniu dalszych pierwszemu zjazdowi właściwych kwestyów, kontynuacją Exdywizyi dzieła do dnia 2 septembra terażniejszego 1827 roku odłożył, na który termin, izby wszyscy kredytorowie i pretensorowie W. Apolinarego Ordy, sami osobiście lub przez umocowanych od siebie plenipotentów pod wieczną utratą swoich należności i pretensyi nieod-

miennie stawili się zastrzegł, i o tym przez trzykrotną w Gazecie Kurjera Litewskiego publikację, obwieścić postanowił. Dnia 16 junii 1827 roku.

Karol Bylewski Sędzia Ziem. Pińsk. i Exdywizor. Prezyd.

Tadeusz Dmochowski P. Z. P. Exdyw.
Jan Skirmuntt P. Z. P. P.

2 Niżej podpisany Instrument Macher, mieszkający na Ulicy Dominikańskiej naprzeciw poczty w domu piekarza Biszofa, ma do sprzedania dwa pantaliony Angielski i Wiedeński na 6 oktaf mahoniowe. Życzący one nabyć ma się zgłosić do wyżej wyrażonego mieszkania.

Józef Piastunowicz.

Cena produktów na rynkach wileńskich.		Dni Targowe	
		Lipiec.	
		dnia 31	
Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie było.		sre- brem	assy- gnat.
		rubie	kop.
Beczka litewska mójca garcy litewskich 144.	Zyta suchego - - - -	-	-
	- surowego - - - -	4 50	18 -
	Pszenicy ozimey - - - -	3 -	33 -
	- - jarey - - - -	-	-
	Jęczmienia - - - -	4 -	16 -
	Owsa - - - -	4 -	16 -
	Gryki - - - -	4 -	16 -
	Grochu - - - -	4 50	18 -
	Bobu - - - -	5 -	20 -
	Siemienia lnianego - - -	-	-
	- - konopnego - - -	-	-
	Krup jęczmiennych - - -	11 71	46 84
	- owsianych - - -	18 40	73 60
	- gryczanych - - -	14 40	57 60
Pud Rossyjski.	Łoju wołowego surowego	2 20	8 80
	- - - topionego	3 -	12 -
	Miodu przasn. z woskiem	2 40	9 60
	Wosku topionego niebielon.	15 -	60 -
	Świec woskowych białych	22 -	88 -
	- - - - żółtych	16 -	64 -
	- łojowych przywożnych	3 30	13 20
	- - - tu robionych	3 15	12 60
	Włókna towarne lnu	2 20	8 80
	- - - - pićki	1 50	6 -
	Siana murożnego - - -	- 15	- 60
	- błotnego - - -	- 12	- 48
	Faska masła 6 garcowa	3 25	13 -
	Soli kuchen becz. gar. lit. 48	8 16	32 64
Od dnia 24 do d. 31 lipca.	Piwa krajow. becz. 40 garc.	3 30	13 20
	- dubeltowego - - -	-	-
	Ptastwa po parze indyków	1 20	4 80
	- - - - kur - -	- 40	- 1 60
	- - - - gęsi - -	- 1	- 4 -
	- - - - kaczek - -	- 40	- 1 60
	Chleba razowego funt 1	- 3	- 2 2
	- - pyłowego przedn.	- 4	- 16
	Mięsa funt 1 - - -	- 24	- 10
	Wódki garniec 1 - - -	- 50	- 2 -

Kurs wileński na asygnaty od dnia 29 julii: r. sr. 3 r. 76 $\frac{1}{2}$, imperyal 37 r. 67 $\frac{1}{2}$ k.

Czas obserwacji		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Reau.		Wiatry.		Odmiana u powiet.	
Obserwacje meteorologiczne.	d. 29 godz. 5 wiecz.	27 cal. 7.5 lin.		+ 19.5	stooni	Poludniowo-Zach.		Pogoda.	
	d. 30 - - -	27 - 6.9 -		+ 22	- -	Poludniowy		Pochmurno.	
	d. 31 - - -	27 - 5.6 -		+ 20.5	- -	Poludniowo Zach.		Deszcz	
	a. 1 godz. 5 rano.	27 - 4.0 -		+ 11.75	- -	Zachodnia		Deszcz	